

Realizując jedną z zapowiedzi zmian legislacyjnych wskazane w exposé Donalda Tuska w dniu 18 listopada 2011 roku, Ministerstwo Sprawiedliwości przedłożyło projekt ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Projekt obejmuje swoim zakresem 40 zawodów bezpośrednio (począwszy od zawodów adwokata, radcy prawnego, notariusza poprzez detektywa, pilota wycieczek, taksówkarza na spawaczu w zakładach górniczych wydobywających kopaliny otworami wiertniczymi) i pośrednio 9 kolejnych (wszystkie związane z żeglugą śródlądową).

Zmniejszenie ingerencji państwa w podejmowanie działalności zawodowej może przybrać postać:

- deregulacji – redukcji ograniczeń stawianych przez prawodawcę przed osobami chcącymi wykonywać dany zawód, przy zgodzie co do pozostawienia go w katalogu zawodów regulowanych. Deregulacja może obejmować różne obszary ograniczeń, np. zmniejszenie kosztów nabycia uprawnień, skrócenie ścieżki uzyskiwania uprawnień do wykonywania zawodu;
- dereglamentacji – wyłączenia danego zawodu z katalogu zawodów regulowanych.

Nie ulega wątpliwości, że polskie przepisy w sposób nadmiernie restrykcyjny regulują prowadzenie działalności gospodarczej. Projektodawcy twierdzą nawet, że nasz kraj z mniej lub bardziej dokładną reglamentacją 380 zawodów jest rekordzistą w skali europejskiej. Bezdyskusyjne są również negatywne skutki gospodarczo-społeczne nadmiernej regulacji - włącznie ze spadkiem innowacyjności w obrębie regulowanej profesji, nieefektywną alokacją zasobów rynku pracy, czy spadkiem dostępności usług dla najuboższych członków społeczeństwa. Zmiany – tak dereglamentacyjne, jak i deregulacyjne są zatem niezbędne.

Wszystkich zainteresowanych wprowadzanymi zmianami zachęcamy do zapoznania się z projektem. Wydaje się jednak, że momentami projekt podąża w deregulacji zbyt daleko. Tytułem przykładu:

- w odniesieniu do zawodów: przewodnika miejskiego i przewodnika terenowego następuje dereglamentacja. Wykonywanie tych zawodów nie będzie już zatem wymagało uprzedniego odbycia szkolenia teoretycznego i praktycznego oraz zdania egzaminu. Wątpliwości budzi pozostawienie tej kwestii wyłącznie wolnemu rynkowi – jakość usługi przewodnickiej jest bowiem trudno weryfikowalna, w szczególności trudno jest przypuszczać, że uczestnicy wycieczki będą w stanie wyłapać błędy merytoryczne przewodnika. Jeśli bowiem dysponowaliby odpowiednim zakresem wiedzy raczej nie korzystaliby z usług przewodnickich;
- w odniesieniu do zawodu taksówkarza decyzje w zakresie szkolenia i egzaminowania zostają przekazane w gestię organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. Wydaje się, że nie miało to bynajmniej na celu wzmocnienie decentralizacji (jak twierdzi uzasadnienie), lecz przerzucenie konfliktogenego problemu władzom samorządowym;
- w odniesieniu do zawodu instruktora nauki jazdy zniesiony zostaje obowiązek posiadania co najmniej średniego wykształcenia. Uwzględniając to, że instruktor powinien posiadać talenty dydaktyczne, dopuszczanie do wykonywania tego zawodu osób, które nie zdołały ukończyć nauki nawet na poziomie średnim wydaje się zbyt daleko idącą propozycją.

Projektem ustawy zajmą się trzy zespoły Komisji Wspólnej: Zespół ds. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Obywateli, Zespół ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska oraz Zespół ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej.